

Wacław Umiński

Konserwacja zabytkowego zbioru Biblioteki Zgromadzenia Księży Misjonarzy św. Wincentego à Paulo w Krakowie

Fides: Biuletyn Bibliotek Kościelnych 1-2 (24-25), 48-56

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. WAŁAW UMIŃSKI CM¹

KONSERWACJA ZABYTKOWEGO
ZBIORU BIBLIOTEKI
ZGROMADZENIA KSIĘŻY MISJONARZY
ŚW. WINCENEGO A PAULO W KRAKOWIE.

W roku 2007 w Bibliotece Zgromadzenia Księża Misjonarzy w Krakowie kontynuowane były prace w ramach wieloletniego projektu mającego na celu konserwację i ochronę zbiorów biblioteki². Zostały one zrealizowane przez Toruńskie Stowarzyszenie dla Ratowania Książek i Archiwaliów po Powodzi. Prace konserwatorskie wykonały Agnieszka Ciesielska i Katarzyna Wawrzyniak-Łukaszewicz. Zadanie zostało dofinansowane przez **Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego** w ramach Programu Operacyjnego **Dziedzictwo Kulturowe, Priorytetu II Rozwój instytucji muzealnych**. Konserwacji zachowawczej, którą przeprowadzono na miejscu w Bibliotece Księża Misjonarzy poddano zbiór 112 woluminów z liczącego ok. 2000 egzemplarzy księgozbioru kleparskiego.

¹Misjonarz, nauczyciel akademicki na Wydziale Historii Kościoła PAT, w Instytucie Teologicznym Księża Misjonarzy w Krakowie, dyrektor Archiwum i Biblioteki Zgromadzenia Księża Misjonarzy w Krakowie, kustosz Muzeum Historyczno-Misyjnego Zgromadzenia Księża Misjonarzy w Krakowie.

² Został on zainicjowany w roku 2004 kiedy przeprowadzono dezynfekcję zbioru kleparskiego. Dezynfekcja była kontynuowana w następnym roku. Rozpoczęto wtedy również konserwację zachowawczą 300 wybranych woluminów. Została ona wykonana przez konserwatorzy działające w ramach Toruńskiego Stowarzyszenia dla Ratowania Książek i Archiwaliów po Powodzi.

Księgozbiór ten został przeniesiony z Domu Misjonarzy na Kleparzu w Krakowie do domu stradomskiego w 1995 roku³.

Wiele woluminów poddanych konserwacji jest przykładem znakomitej sztuki typograficznej i introligatorskiej – wywodziły się z najbardziej znanych warsztatów europejskich i polskich, w tym z drukarni krakowskich. Na pierwszych kartach książek znajdują się zapisy, pieczęcie, ekslibrysy, świadczące o różnorodnych proveniencjach. Wyjątkowym tego przykładem są dzieje „Biblii Leopolicy” z 1561 roku, „Pamiętka po śp. Zofii Zapłatałskiej siostrze mojej ciotecznej, która w 1846 straciła w Galicji ojca i siedem osób z rodziny. Tę Biblię do której ojciec Jej wielką pamiętkę przywiązywał – doszukała poszarpaną, bo chłopci za pergaminową oprawą pieniędzy szukali, potargali i mnie ją przybywszy do mnie ofiarowała – jako rzecz najdroższą dla siebie. Wieczny odpoczynek racz Jej dać Panie i wszystkim wymordowanym. – Xawiera z Zakrzewskich Jenicz. 12 Marca 1876”. I dalej: „Upraszam najpokorniej o Modlitwę za wszystkie dusze zmarłe z rodziny mojej – a szczególnie za duszę Krzysztofa zmarłego Syna mojego – i za nas wszystkich grzeszników żyjących, a szczególnie za młodego a wielkiego grzesznika Wiktora – aby go Pan Bóg na dobrą drogę zaprowadzić raczył polecam i z świętym na modlitwę Xawera”⁴.

Zanim przystąpiono do konserwacji dokonano oceny stanu zachowania i określono przyczyny zniszczenia poszczególnych obiektów⁵.

Papier wielu książek był zniszczony na skutek użytkowania; były to zabrudzenia, uszkodzenia mechaniczne. Zniszczenia te występowały przede wszystkim przy pierwszych i ostatnich kartach, wyklejkach,

³ Zbiory biblioteczne na Stradomiu gromadzono od powstania domu misjonarskiego w 1686. Biblioteka wzbogaciła się o nowe zbiory po scaleniu księgozbiorów domów Zgromadzenia z Krakowa (po likwidacji seminarium zamkowego w roku 1800), z Warszawy przy kościele św. Krzyża (po kasacie w 1864 roku). Po II wojnie światowej dołączono książki z domów lwowskiego, tarnowskiego i zakopiańskiego oraz wspomnianego wcześniej kleparskiego.

⁴ Wpis proveniencyjny w „Biblii Leopolicy”.

⁵ Stan zachowania, przyczyny zniszczenia woluminów i przebieg konserwacji został opracowany w oparciu o dokumentację konserwatorską pt. „Konserwacja zachowawcza zbioru starodruków w Bibliotece Zgromadzenia Księża Misjonarzy św. Wincentego a Paulo w Krakowie” przygotowaną przez konserwatorke: Agnieszkę Ciesielską i Katarzynę Wawrzyniak-Lukaszewicz w roku 2007.

narożnikach i krawędziach kart. Częstym uszkodzeniem mechanicznym było naderwanie lub całkowite oderwanie jednej lub dwu okładek od bloku książki. Początkowe i końcowe karty w wielu wypadkach były bardzo pomięte, pozagniatane, podarte i z ubytkami. W niemalże wszystkich księgach pozaginane były narożniki kart, w wyniku użytkowania lub uszkodzenia chroniących je narożników opraw.

Wszystkie książki z opracowanej grupy były bardzo brudne i zaku-rzone. Zabrudzenia skoncentrowane były na górnych krawędziach bloków, na okładkach, pierwszych i ostatnich kartach i przy grzbiecie.

Inna grupa uszkodzeń spowodowana była procesem starzenia materiałów i szkodliwym działaniem czynników atmosferycznych. Na części woluminów widoczne były ślady działania mikroorganizmów i owadów (zniszczenia biologiczne). Rozwój drobnoustrojów widoczny był w postaci różnobarwnych zaplamień i przebarwień oraz osłabienia papieru. Przykładem ekstremalnego zniszczenia papieru pod wpływem działalności grzybów była tzw. puszysta destrukcja. Zniszczenia biologiczne koncentrowały się przy okładkach, w narożnikach, przy grzbiecie. Zdarzały się także egzemplarze w całości zaatakowane przez grzyby lub owady.



Fot. Plamy pozostawione przez intensywny wzrost grzybowy na kartach wyklejkowych książki



Fot. Jedna z książek najbardziej zniszczonych przez działanie owadów – korytarze przebiegają przez całą grubość bloku i przez okładki.

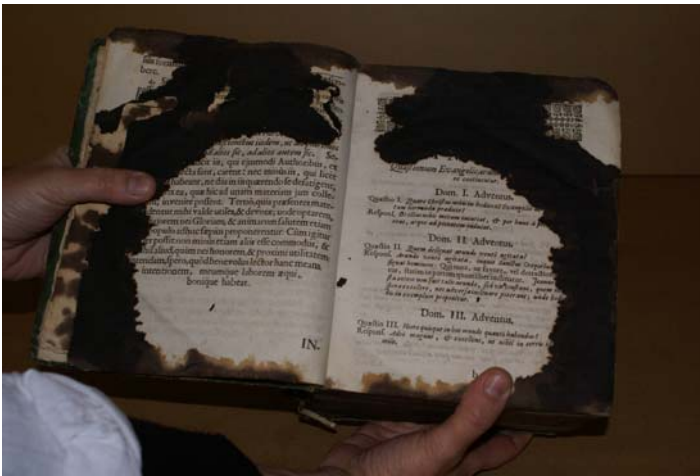
Częstym rodzajem zniszczenia były też zacieki. Był skutek zalania, zamoczenia i niekontrolowanego wysychania.

Zaobserwowano również zniszczenia chemiczne. Charakterystyczne w tej grupie zniszczeń było zakwaszenie. W przypadku papieru objawia się to żółknięciem lub zbrązowieniem, degradacją włókien celulozowych – kruchością, pogorszeniem właściwości mechanicznych. W badanym zbiorze można też było spotkać się z zakwaszeniem skóry określanym jako tzw. czerwona korozja. Charakteryzuje się ona utratą właściwości mechanicznych, podatnością na uszkodzenia, degradacją strukturalną. Skóra przybiera wtedy charakterystyczny rdzawy odcień.



Fot. Zakwaszenie papieru

W jednej z książek intensywnie wystąpiły zniszczenia spowodowane przez atrament żelazowo-galusowy. Fragmenty najbardziej przesiąknięte atramentem uległy całkowitej destrukcji. Papier wyglądał jak spalony, był czarny, rozsypywał się.



Fot. Zniszczenia spowodowane rozlany atramentem żelazowo-galusowym

Część woluminów miała rozluźnione lub całkowicie zniszczone szycie – groziło to rozproszeniem kart i kwalifikuje te egzemplarze do jak najwcześniejszej pełnej konserwacji w specjalistycznej pracowni.



Fot. Przykład woluminu o zniszczonym szyciu, blok częściowo oddzielony od oprawy.

Oprawy były brudne, z uszkodzeniami mechanicznymi, ubytkami, zakwaszone, przesuszone, zniszczone przez owady. Wiele egzemplarzy miało oprawy oddzielone od bloku całkowicie lub częściowo.



Fot. Często występujące zniszczenie oprawy – działanie wielu czynników powoduje odklejenie, a czasami całkowite oderwanie skóry na grzbiecie książki.

Większość ksiąg utraciła ważny element konstrukcyjny, zabezpieczający przed deformacją bloku, mianowicie zapinki bądź wiązania. Zapinki się połamały lub zagubiły, taśmy pourywały, na skutek czego okładki otwierały się i nie chroniły bloku.



Fot. Starodruk w oprawie z desek oklejonych białą, garbowaną glinowo skórą – brak zapinek i urwane paski .



Fot. Przykład typowego zniszczenia opraw tekturowych – rozwarstwienia.

Ze względu na stan zachowania opraw, w konserwowanej grupie część woluminów konserwatorki zakwalifikowały jako bardzo dobrze zachowane i po przeprowadzeniu zabiegów konserwacji zachowawczej nie wymagają one dalszych zabiegów konserwatorskich. Jednak część zbioru jest na tyle zniszczona, że niezbędne będzie w przyszłości przeprowadzenie pełnej konserwacji.

Po przedstawieniu stanu zachowania woluminów warto pokrótce przyjrzeć się samym pracom konserwatorskim.

Wykonano dokumentację fotograficzną wszystkich wybranych do konserwacji woluminów. Oczyszczono okładki i krawędzie książek z kurzu i brudu miotełkami oraz gumkami typu Wishab.

Oprawy skórzane i pergaminowe oczyszczano tamponami waty używając balsamu i wazeliny *Maroquin*, bibliobalsamu *Cire 213*, wody oraz specjalistycznego mydła do skór, opartego na lanolinie, firmy Starwax. Preparaty te, poza oczyszczeniem odkwaszały, regenerowały, przywracały skórę opraw właściwy poziom nawilżenia i natłuszczenia, poprawiały ich kondycję i wygląd lica.

Rozdarcia kart, ubytki papieru, wyrwane karty, miejsca osłabione na skutek działania grzybów, osłabione narożniki i krawędzie zabezpieczano bibułą japońską wklejaną metylocelulozą i klejem skrobiowym. Mokre bibułki izolowano tkaniną syntetyczną i suszono pomiędzy tekturkami. Pogięte karty po lekkim nawilżeniu wodą z rozpylacza prasowano między cienkimi tekturkami. Do obciążania wykorzystywano inne książki, o podobnym formacie i dużej masie.

Uszkodzenia opraw – rozdarcia skóry, pergaminu, rozwarstwienie narożników, odspojenie grzbietów, wyklejek – naprawiano klejem i klejem rybim. Pęknięte deski opraw sklejały klejem glutynowym i wzmacniano paskami papieru chińskiego. Oderwane okładziny dołączano do bloków książek paskami płócienka, naklejanymi klejem. Do napraw grzbietów i narożników używano klamer i bandażów elastycznych, aby nawilżona klejem skóra mogła wyschnąć we właściwej formie.

Po wyschnięciu powierzchnie opraw pokryto cienką warstwą wosku i polerowano. Po konserwacji ponownie wykonano dokumentację fotograficzną, a woluminy umieszczono na półkach.

Dzięki wyteżonej pracy konserwatorów kolejnej części woluminów z biblioteki misjonarskiej przywrócono pierwotny blask. Wybrane książki zostały zaprezentowane szerszej publiczności w ra-

mach wystawy „Na ratunek książce” w Muzeum Historyczno-Misyjnym Zgromadzenia Księży Misjonarzy Krakowie⁶. Należy mieć nadzieję, że dzieło zapoczątkowane będzie dalej kontynuowane. Zależy to w głównej mierze od funduszy, a z tymi jak wiemy bywa różnie. Nie należy jednak się zrażać przeszkodami i próbować w różnych miejscach, korzystając także z różnych konkursów i projektów organizowanych m.in. przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

⁶ Informacja o wystawie w osobnym artykule w bieżącym numerze biuletynu.